

№ 275.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Waleryana M.  
 Sr. św. Euzebiusza.  
 Czw. św. Łazarza B.  
 Piąt. Oczekiw. NMP.  
 Sob. św. Daryusza  
 Niedz. św. Teofila M.  
 Pon. św. Tomasza Ap.

Wschód słońca: godz. 8 m. 07  
 Zachód słońca: godz. 3 m. 44  
 Dług dnia: godz. 7 m. 37

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
 Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie " 3 " —  
 Kwartalnie " 1 " 50  
 Miesięczn. " " 50  
 Odniesienie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
 Półrocznie " 3 " 70  
 ZAGRANICĄ:  
 Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,  
 ul. Przejazd № 8.  
 Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 15 grudnia 1908 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko;  
 w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Przegląd polityczny.

Łódź, 15 grudnia.

Gazeta francuska „Echo de Paris“ w jednym z ostatnich numerów pisze:

„Austria bez względu na pokojowe zapewnienia jej rządu zbroi się w taki sposób, jak nie czyniła tego oddawna. Co jednak pragnie tym sposobem osiągnąć? Do czego dąży?”

Z najwiarogodniejszych źródeł dowiadujemy się — utrzymuje dalej „Echo de Paris“ — że 10,000 żołnierzy wsadzono w Fiume na okręty i wysłano do Dalmacji.

Z Fiume odkomenderowano też 1,500 ludzi dla wzmocnienia załogi Raguzy. Wszystkie te ruchy skierowane są przeciw Czarnogórze. Wojenne przygotowania Austro-Węgier mają też na widoku i Serbię.

Nie są to pogłoski, wieści nie sprawdzone, ale fakty ustalone rzeczowo. Austro-Węgry w ciągu trzech dni wysłały na granicę serbską i czarnogórską przeszło 50,000 żołnierzy, którzy utrzymują już żöld i prowizję w stosunku wzmocnionym, tak jak w czasie wojny. Są to już środki przechodzące miarę prostej ostrożności“.

Gazeta znów „Pester Lloyd“ w taki sposób usprawiedliwia zarządzenia wojskowe austro-węgierskie na granicy czarnogórskiej.

Kataro, najobszerniejszy z portów austriackich, znajduje się obecnie w niebezpieczeństwie, na wypadek, gdyby czarnogórcy rozpoczęli kroki wojenne niespodzianie. Pogłoski, jakoby kościół katarski wywozły już swoje kosztowności w bezpieczniejsze miejsce, a rząd do innego miasta przeniósł swoje archiwa, są najzupełniej stwierdzone.

Kataro, port w głębokiej i szeroko rozgałęzionej zatoce jest krańcową przystanią dla parostatków pospiesznej komunikacji, przybywających tu trzy razy w tydzień z Fiume, a dwa razy z Tryestu.

Miasto samo położone jest na północno-wschodnim stoku gór Łowczenia, których pasmo należy do Czarnogóry. Granica czarnogórska przechodzi przez grzbiet gór.

Rząd austro-węgierski obrócił Kataro na twierdzę pograniczną, a port na przystań dla okrętów wojennych, dość silnie ufortyfikowane, ale dopóki linia pograniczna z Czarnogórą przechodzić będzie po stokach pasma gór Łowczenia Kataro na wypadek wojny z Czarnogórą znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie. Naturalnie nie ma tu mowy o zdobyciu Kataro szturmem, albowiem czarnogórcy nie utrzymaliby się w nim ani przez pół godziny, gdyby chociaż jeden fort znajdował się w ręku wojsk austriackich, zwłaszcza, że czarnogórcy nie posiadają dział dużego kalibru. Niebezpieczeństwem grozi miastu i portowi wprost możliwość bombardowania miasta z wierzchołków gór Łowczenia,

które wyrządziłoby miastu i ludności niepowetowane szkody.

Forty Kataro, choćby były najsilniejsze, nie mogłyby przeszkodzić bombardowaniu z tej przyczyny, że granica czarnogórska położona jest o 400—500 metrów wyżej niż twierdza na stoku Łowczenia.

Z tych względów rząd austro-węgierski nie tak dawno na siedlisko władz wojenno-portowych wybrał Teodo, gdzie urząd morski już się zainstalował.

W ostatnich czasach pojawiły się w prasie pogłoski, jakoby czarnogórcy na terytorium swoim powyżej Kataro ustawili znaczną ilość dział, pośród których przez perspektywę rozróżnić można 6 wielkich armat, podarowanych Czarnogórze przez króla włoskiego. Pogłoski te świadomości rzeczy uważają za nieprawdopodobne, albowiem czarnogórcy nie ryzykowaliby ustawiać swoje dalekonośne działa tak, by je łatwo rozróżnić można. W chwili bowiem, gdyby fort Kataro rozpoczęły ogień, artyleria czarnogórska nie utrzymałaby się dłużej nad pół godziny na swojej pozycji, najzupełniej dostępnej dla dalekonośnych dział twierdzy Kataro.

Daleko prawdopodobniejszym byłoby przypuszczenie, że czarnogórcy posłużyliby się swoimi dalekonośnymi działami, nie wyprowadzając ich na wierzchołek gór. Są to bowiem działa haubice, dużego kalibru, nabijane długimi pociskami. Choć pociski te nie mogłyby poczynić wielkiej szkody fortyfikacyom twierdzy to jednak miasto i jego mieszkańcy ucierpieliby bardzo, nawet gdyby czarnogórcy nie strzelali zbyt celnie.

Przez wzmocnienie korpusu 15-go rząd austro-węgierski pragnie zapewnić mieszkańcom okolic pogranicznych, a zwłaszcza mieszkańcom Kataro poczucie bezpieczeństwa.

Jak już powiedziano — pisze „Pester Lloyd“ — fortyfikacje Kataro nie są w stanie zapobiec bombardowaniu i dla tego władze wojskowe austro-węgierskie chcą mieć w pogotowiu dostateczną ilość wojsk, które z pomocą fortyfikacji zatoki i fortów, położonych w Kriwostju, mogłyby dość wcześnie zająć w górach odpowiednie pozycje i tym sposobem uniemożliwić bombardowanie Kataro.

Dziennik krakowski „Nowa Reforma“ tak ocenia obecną sytuację międzynarodową Austrii i stan sprawy bałkańskiej.

„Po za trójprzymierzem tworzą się nowe sojusze, w których Rosya pragnie odzyskać utraczone w Europie znaczenie i zdobyć w jej dyplomatycznym świecie dawne swoje wpływy. Gdyby Rosyi udało się zjednać państwa traktatowe dla konferencji bałkańskiej — pisze dalej „Nowa Reforma“ — w której programie postawiono by także sprawę aneksji Bośni, Austro-Węgry znalazłyby się w niesłychanie trudnym i niebezpiecznym położeniu. A możliwość ta nie jest wykluczona.“

Jedynym wyjściem dla Austro-Węgier byłoby porozumienie się z Turcją na własną rękę. Tutaj pokazuje się wszelako, jak wielki błąd popełniła dyplomacja austro-węgierska, ustępując z sandzaku nowobazarskiego na własną rękę. To co mogłoby być najcenniejszym przedmiotem rekompensaty za Bośnię i Hercegowinę, dano Turcji darmo.

A tymczasem bojkot towarów austriackich wytworzył oprócz okupacji Bośni nową kwestję zatargu Austrii z Turcją i utrudnia w niesłychany sposób ułożenie z nią warunków porozumienia“.

Bojkot ten zapoczątkowała sama ludność państwa bałkańskiego, a kęślarz młodoturecki zajął się nim, gdy już przyorał wielkie rozmiary, by nadać mu formy przyzwoitego protestu patriotycznego.

Bojkot ten, wobec oburzenia ludności na Austro-Węgry za wcielenie do swych posiadłości Bośni i Hercegowiny, nie ustanie dopóki Austrija nie da dostatecznego zadość uczynienia. Nie powstrzymają go ani zarządzenia władz tureckich, których zresztą uczynić one nie mogą z obawy utraty popularności wśród ludu, ani wmieszanie się mocarstw, które pomimo zwracania się do nich dyplomacji austro-węgierskiej, sprawy tej nie przyjęły poważnie i wywarcie wpływów swoich w tym kierunku uznały za niemożliwe.

Także sam bojkot towarów austro-węgierskich organizuje i Serbia. W Białogrodzie tworzy się specjalny komitet bojkotowy, który ma kierować całą tą sprawą.

Tymczasem posterunki opróżnione przez handel austro-węgierski, a raczej te, z których handel ten wypartym został, zajmują handel rosyjski, rumuński, grecki i francuski, co wywołuje silne rozdrażnienie w sferach handlowo-przemysłowych Austrii.

Bojkot rozszerza się i na towary niemieckie, jako odwet za popieranie Austro-Węgier przez Niemcy, które zajęły już oddawna wpływowe stanowisko handlowe na Bałkanach. Dla tego też ks. Btłow nalega na barona Aehrenthala, aby postępował umiarkowanie i starał się doprowadzić do pożądanego rezultatu bezpośrednio rokowania Austro-Węgier z Turcją.

Rokowania te zostały ponownie nawiązane. Ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu margrabia Pallavicini otrzymał już w tej mierze wyczerpujące instrukcje.

S. J.

## WYSTAWA PRACY KOBIEC.

W łonie zarządu Towarzystwa wpisów szkolnych powstała piękna w zasadzie myśl, zorganizowania w Łodzi Wystawy pracy kobiet, w celu pomnożenia funduszy Towarzystwa.

Pokaz pracy niewieściej w jaknajszerszym jej zakresie i różnych przejawach — na cele oświaty, to doprawdy projekt godny uznania i gorliwego poparcia, zdolny zainteresować całe nasze społeczeństwo.

Zawodowa praca kobiet w ostatnich czasach rozwinęła się bardzo, objęła wszystkie niemal dziedziny pracy zbiorowej, więc projektowana wystawa, odpowiednio zorganizowana i umiejętnie przeprowadzona, może rzucić wiele światła, jak dalece poszliśmy w tym kierunku na równi z innymi narodami, co nam jeszcze pozostało do zrobienia.

Ale, aby naprawdę projektowana Wystawa przyniosła oczekiwane po niej rezultaty, przygotowanie jej wymaga dużej pracy, troskliwego zbadania gruntu, obmyślenia starannie wszystkich szczegółów, sporo czasu i trudów.

Zarząd T-stwa wpisów szkolnych, pojmując powagę zadania, zaprosił na przedwstępne narady grono osób, znanych z gorliwości i dobrej woli, gdy idzie o sprawy społeczne.

Narady te odbyły się w sobotę wieczorem w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych i przemysłowych. Zagaiła je p-ni Chacińska, prosząc o wybór przewodniczącego obradom. Zebrani jednomyślnie powołali na to stanowisko inżyniera Wagnera, którego uproszono następnie, aby przewodniczył pracom przygotowawczym.

Zebrani po ożywionej dyskusji, w której ścierały się zdania za i przeciw projektowanej wystawie, w rezultacie doszli do wniosku, iż rzecz ta musi być omówiona w możliwie szerokim kole, złożonym z przedstawicieli różnych zawodów i sfer naszego miasta.

W tym celu postanowiono zaprosić do sali Stow. techników (Dzielnia № 31) na dzień 4 stycznia r. p. na godzinę 8 a wieczorem jaknajliczniejsze grono osób, których listę ułożono, oraz uproszono zarząd T-stwa wpisów szkolnych, aby po zredagowaniu odpowiedniej odezwy zajął się jej rozsyłaniem.

Zebraniu temu będzie przedstawiony w ogólnych zarysach projekt zamierzonej Wystawy pracy kobiet w Łodzi, poczem rozpoczną się obrady nad rozstrzygnięciem kwestyi:

- Czy wystawa ta może być obecnie urządzoną i w jakim czasie, w jakim zakresie?
- Czy objąć ma tylko Królestwo Polskie, czy też i dzielnice ościenne?
- W jaki sposób zebrać fundusz potrzebny na prace przygotowawcze w celu zorganizowania projektowanej wystawy?

Nakoniec, skoro projekt przez ogół zebranych przyjętym zostanie, wybiorą oni komitet wystawowy, który weźmie w swoje ręce dalsze losy

projektowanej wystawy i rozpocznie prace przygotowawcze.

Z uwagi na doniosłość projektu i ze względu na trudności, jakie pokonać potrzeba przy wprowadzeniu go w czyn, pożądanem jest, ażeby na zebranie w dniu 4-ym stycznia r. p. przybyły nietylko osoby, które otrzymały zaproszenia, ale wszyscy ci, których praca kobiet interesuje, w jakimkolwiek stopniu, zwłaszcza zaś praca zawodowa, wytwórcza.

## Duma państwowa.

### Posiedzenie 24-te.

Petersburg, 14 grudnia.

Dzisiejsze posiedzenie pod przewodnictwem ks. Wołkońskiego przyjęło od komisji redakcyjnej w ostatecznej formie projekty prawa, dotyczące upoważnienia ministra skarbu do zawarcia nowej pożyczki państwowej oraz zamknięcia portu franco w kraju nadamurskim.

Następnie Duma przeszła do szczegółowej dyskusji nad prawem z d. 22 listopada.

Szereg mów zaczął referent wniosków w tej sprawie, Szidlowski, który motywował proponowaną treść dalszych artykułów tego prawa

Po Szidlowskim zabrał głos Obrazcow oraz Szczekow. Pierwszy z nich przemawiał w obronie prawa, drugi jest jego zdecydowanym przeciwnikiem.

Po przemówieniu w tej materii posła Tomkina, wiceminister spraw wewnętrznych Łykoszin odparł zarzuty, wygłoszone przez niektórych z poprzednich mówców, jakoby nowe prawo groziło niebezpieczeństwem dla przyszłej własności osobistej włościan.

Po przerwie wznawia się dyskusja, którą zaczyna Szingarew. Odpowiada mu bardzo obszernie wiceminister Łykoszin.

Markow II, jako monarchista, popiera projekt rządowy, przemawia za własnością osobistą roli gospodarzy, ich synów pełnoletnich lub żonaty. Gospodarze, którzy od «obszczyzny» otrzymali grunt na własność osobistą, powinni być ograniczeni w prawie sprzedaży gruntów, aby mogli je sprzedawać tylko za zgodą żon, gdyż one najlepiej bronić będą interesów dzieci nieletnich.

Po mowie Markowa zarządzono przerwę, poczem Duma po krótkich obradach, przyjęła 7-my artykuł do regulaminu.

Posiedzenie zamknięto o godz. 6 m. 5.

Następne w dniu 16-ym o godz. 11 przed południem.

## Z prasy rosyjskiej.

Chybioną demonstracją nazywa „Riecz” interpelację prawicy o prawach zamieszkiwania żydów. Chybioną jest z tego względu, że podpisał ją tylko włościanin prawicowy, natomiast brak podpisu „najserdeczniejszego przyjaciela” żydów, p. Puryszkiewicza. To z jednej strony. Z drugiej zaś, jest ona nie na czasie. „Złoty czas minął” — zdaniem „Rieczy”.

„Wydany w r. 1907 cyrkularz p. Stołypina ma wcześniejszą historię i sięga czasów von Plehwego. Cyrkularz p. Stołypina w istocie odtwarza poufny cyrkularz Plehwego z dnia 19 marca 1904 r. za nr. 723. W r. 1904 była wojna z Japonią i w szeregach wojsk z mobilizowanych okręgów żydzi stanowili znaczny procent, aczkolwiek w czasie pokoju uważani są oni za niegodnych służby wojskowej. Jeżeli nie mylimy się, sam p. A. Stołypin na łamach „Now. Wr.” barwnie opisywał, jak na przodzie cofającego się oddziału stanął, podtrzymywany przez dwóch żydów, raniony duchowny z krzyżem w ręku. Wtenczas, gdy na Dalekim Wschodzie działały się takie rzeczy i w obliczu śmierci nie rozróżniono „ani Hellenów, ani Judajczyków”, tutaj, w kraju rodziny osób, przelewających swą krew za ojczyznę, wysiedlane były z dotychczasowych miejsc zamieszkania. Istnieje bowiem wyjaśnione przez administrację prawo, że bez głowy lub członka rodziny, który korzysta z prawa zamieszkiwania poza sferą osiadłości, rodzina również traci je.

Na taki widok wzdygnął się i sam Plehwe, na którego i obecnie zaklinają się nasi patryoci, i wydał cyrkularz, „troszcząc się o usunięcie tego, co w obecnych ciężkich czasach może zakłócić normalny bieg życia w Cesarstwie i wywołać niezadowolnienie”. Wprawdzie on, w cyrkularzu swym powołuje się na to, że „w niektórych wypadkach przyczyni nielegalnego żądania żydów należy szukać w niezadawalniającym stanie naszego prawodawstwa o żydach, — stanie, który stworzył sam wyższy rząd. Lecz kategorycznie wskazywał w cyrkularzu, że „postępować on zmuszony jest czasowo, aż do przywrócenia pokoju”. Z tego punktu widzenia, przywracając moc cyrkularza w r. 1907, gdy Portsmouth należał już do przeszłości, gdy nie było żadnych podstaw „do troszczenia się”, gdy już przeżyliśmy „ciężkie czasy”, p. Stołypin przekroczył granice tego, co

70)

## W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłomacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 274.)

Wiele dziewczyn nie wie wcale, dokąd idą. Widziałeś tę francuzkę o złotych włosach, która w sądzie stała przy mnie? Było ich sześć razem; przywieziono je, zamknięto w pokoju, odurzono trunkami, a gdy dziewczyna przyszła do przytomności, dowiedziała się o swej hanbie. Płacze, skargi były bez skutku, musiały uleżeć, iść drogą, którą im kazano. Jedna tylko uszła, wyskakując oknem z drugiego piętra.

Za dziewczyny płacą tu dużo, po 40 dolarów za każdą i przywożą je zewsząd. Jest nas tu 17 z dziewięciu różnych krajów. W niektórych domach bywa jeszcze większa rozmaitość. U nas najwięcej francuzek, ale te nie wiele warte, gorsze od nich są tylko japonki. W sąsiednim domu jest pełno japoniek, ale nie żyłabym nigdy z nimi. Większość tych dziewczyn jest ucziwa, zdziwisz się, ja też myślałam, że idą z upodobania. Lecz wyobraź sobie kobietę sprzedającą się każdemu, staremu czy młodemu, czarnemu czy białemu i robiącą to z upodobania!

— Niektóre robią tak jednak.

— Niektóre mówią tak przynajmniej. Są tu i nie mają wyjścia. Lecz z początku nie lubią tego — prowadzi je na tę drogę zwykle nędzal

Chwilę milczała Marya.

— Powiedz mi teraz o sobie; coś robił przez ten czas? — zapytała nagle.

Jurgis opowiedział jej całą swą historię od nieczki z domu, swe życie włóczęgi, życie w fabryce wiejskiej i złamanie ręki, potem spotkanie z Jackiem Duanem karierę polityczną w rzeźniach, swój upadek i obecną nędzę.

Marya słuchała ze współczuciem, łatwo było uwierzyć jego nędzy, patrząc na te wychudzone policzki.

— Spotkałeś mnie we właściwej chwili — mówiła Marya — będę ci pomagała, dopóki nie znajdziesz pracy.

— Nie mogę na to pozwolić.

— Dlaczego? Czy dlatego, że tu jestem?

— Nie, lecz pójdę sobie.

— Głupstwo; przedewszystkiem jesteś głodny i zjeść coś musisz.

Zadzwoniła i czarny murzyn zjawił się po rozkazy.

— Jak to dobrze mój komuś rozkazywać — zaśmiała się.

Śniadanie zeszło wesoło. Jurgis był głodny i jadł z apetytem. Rozmawiali o Elźbiecie, o dzieciach, gdy weszła murzynka, mówiąc, że Madame potrzebuje Maryi, «litewskiej Maryi», jak ją tu nazywano.

— To znaczy, że masz sobie pójść — powiedziała Marya — Idź do Elźbiety, wszyscy cię przyjmą z radością.

— Jakże mam iść, gdy ich opuściłem i nie mam z czego żyć; czy nie lepiej, abys mi dała trochę pieniędzy, będę mógł szukać pracy.

— O, nie dam ci pieniędzy, przepiłbyś je wkrótce. Potrzebujesz jedzenia i miejsca do spania, idź, a znajdziesz je u Elźbiety. Good bay.

Jurgis wyszedł i idąc rozmyślał, co zrobić.

Jak go przyjmie Elźbieta? Postanowił jeszcze szukać pracy i noc spędzić na dworze.

Idąc ulicą, spostrzegł, że znajduje się przed tym samym domem, gdzie poprzedniego dnia odbywał się meeting wyborców. W sali słychać było rozmowy zgromadzonego tłumu.

Wszedł, aby mógł swobodnie rozmyślać nad tem, co zrobić mu wypada. Usiadł w kącie i pograżył się w myślach, gdy zbudził go ruch i okrzyki na sali. Witano przybywającego mówcę. Nie słuchał, co mówił prezydent, lecz tłumy entuzjastycznie się a siedząca przy Jurgisie lady, dotknawszy lekko jego ramienia, mówiła słodkim głosem:

— Gdybyś słuchał, towarzyszu, możeby cię to zajęło.

Twarz młodej lady była rumiana ze wzruszenia, chwytala każde słowo mówcy. Co to być mogło?

A ta prawdziwa lady nazwała go towarzyszem, jego, zbiedzonego robotnika i dźiała na całym ciele, śledząc mowę na estradzie.

Jurgis spojrział w tym kierunku i ujrzał wysoką postać o głębokich, czarnych oczach, z czarną brodą. Słowa padały gwałtowne, gesty były namiętne, cała postać zdawała się być jakby w ekstazie.

— Słuchacie mnie i mówicie, że to być może, lecz czasy to jeszcze dalekie i idziecie swoją drogą, zabijacie się, pracując dla korzyści drugich. Mieszkacie w wilgotnych norach, nie macie dostatecznego pokarmu, a jednak znosicie to; dzień po dniu, miesiąc po miesiącu upływa, a wy chodzicie w swem jarzmie, nie myśląc o zrzuconiu go. Obeszłem świat cały i wszędzie ten sam system.

(d. c. n.)

może wmieścić w sobie wielce kochające serce patrioty.

Oto dla czego twierdzimy, że chwila została przeoczona. O ile dla patriotów interpelacja ta ma znaczenie czysto-demonstracyjne, o tyle dla żydów, w takim położeniu, w jakim obecnie się znajdują, los tego cyrkularza, poniżającego ich godność ludzką i oddającego ich bez wszelkiej kontroli w rozporządzeniu miejscowej administracji, jest zupełnie obojętny”.

Duma przyjęła projekt nowej pożyczki — „Birz. Wiedom.” podkreśla jedną charakterystyczną, zarówno ze względu zasadniczego, jak i praktycznego, cechę nowej pożyczki.

„Pożyczka zaciągnięta zostaje w sumie nie wyżej nad 450 mil. rb. rzeczywistych, t. j. nominalnego rozmiaru pożyczki obecnie instytucje prawodawcze nie określają, lecz pozostawiają do uznania władzy wykonawczej.

Art. 76 praw zasadniczych wylacza z kompetencji instytucji prawodawczych tylko 2 momenty zatwierdzania pożyczki: czas i warunki jej zaciągnięcia, które określone są w porządku zarządu zwierzchniczego. Wszelkie zaś zobowiązania, jakie pożyczka wkłada na państwo: suma nominalna, termin, procenty i amortyzacja winny być określone w samym prawie.

W przeciwnym razie sfera kontroli prawodawczej nie rozciągałaby się na zasadnicze warunki zaciągania pożyczek.

Taki stan rzeczy jest zupełnie niemożliwym z punktu widzenia prawa konstytucyjnego; nie odpowiada treści naszych praw zasadniczych oraz praktyce instytucji prawodawczych. Zaaprobowana na wiosnę r. b. przez Dumę pożyczka określona była na sumę 200 mil. rb. nominalnych, lecz nie rzeczywistych.

Ograniczenie praw przedstawicielstwa narodowego w dziedzinie kontroli finansowej, jest najważniejszym zmniejszeniem władzy prawodawczej; to też Duma powinna była zażądać, aby minister finansów, motywując projekt prawa o pożyczki, zaznajomił ją z warunkami pożyczki tak szczegółowo, żeby różnica pomiędzy rozmiarem rzeczywistym a nominalnym nie była zagadkową, lecz zupełnie określoną”.

Współpracownik gaz. „Wieczor” miał dłuższą rozmowę z p. Korwinem-Milewskim, który wypowiedział przy tej sposobności pogląd swój na kilka kwestyj z życia politycznego doby obecnej.

Przedewszystkiem p. K.-M. dotknął sprawy samorządu lokalnego.

„Sądząc z tego — powiedział p. K.-M. — że do t. zw. rady do spraw gospodarki miejscowej nie byli zaproszeni ani przedstawiciele z Królestwa Polskiego, ani z 9 iu gubernij zachodnich, wnoszę, iż reforma samorządu miejscowego, nad którą pracuje rada, ograniczy się zapewne tylko do gubernij wewnętrznych. Co się tyczy całego obszaru zachodniego państwa, to sądzono jest widocznie, aby pozostał on wiecznie pod zarządem „tymczasowym” ku większej dogodności urzędników miejscowych.”

Następnie p. K.-M. poruszył sprawę pogłoszek o rzekomem porozumieniu Koła polskiego z paździenikowcami.

„O ile mi wiadomo — powiada p. M. — nie zawierano żadnego porozumienia, opartego na wzajemnych zobowiązaniach i obietnicach. Zresztą według mojego mniemania porozumienie takie było niemożliwe choćby dlatego, że polacy do chwili obecnej nie znaleźli ani w rządzie, ani w centrum, ani wśród opozycji rzeczywiście szczerzego życzenia, aby zaspokoić nawet w sposób umiarkowany ich potrzeby.

Rząd nietylko nie idzie naprzód, lecz zdala od centrum systematycznie odmawia przeprowadzenia reform, wprowadzonych do prawodawstwa już od roku 1905.

W przeciwstawieniu do tego, kadeci w pierwszej i drugiej Dumie nie szczydzą się mglistych obietnic, lecz jednocześnie zdradzali jawną chęć odkładania sprawy ad infinitum.

Paździenikowcy zaś gotowi są pogodzić się z polakami-katolikami, gdy ci staną się rosyjanami-prawosławnymi. W tym ostatnim przypadku rozmaici „Mienszykowowie” napadać na nich będą już nietylko jako na polaków; lecz jako na indywidua pochodzenia polskiego, tak jak to czy-

nią z osobami pochodzenia żydowskiego, albo z t. zw. „kadetyzującymi...”

W ten sposób dla polaków w Dumie pozostaje jedyna tylko odpowiednia polityka — „polityka wolnych rąk.”

Taką też politykę uprawiać będzie Koło polskie, zajmując we wszystkich sprawach stanowisko samodzielne.

W niedzielę w Moskwie poseł Rodiczew i profesor Pogodin wygłosili odczyty o sprawie słowiańskiej. Gdy Rodiczew powiedział: „Szkoły polskie zamykają w Niemczech, lecz nietylko w Niemczech...” — policja natychmiast zamknęła posiedzenie. W dalszym ciągu miał jeszcze przemawiać serb Cemowicz; aczkolwiek był on gościem, niemniej policja nie pozwoliła na dalsze przemówienia.

Rodiczewa spotkały nader gorące owacje.

Ponieważ w ostatnich czasach wielu studentów żydowskich przeszło na mahometanizm, by mózż pozostać w uniwersytetach, gdzie są ograniczenia procentowe dla żydów — przeto departament wyznań obcych zbadał warunki przyjęcia prozelitów w religii muzułmańskiej. Stwierdzono, że dla żydów są one bardzo łatwe, zwłaszcza w porównaniu z trudnościami, czynionymi chrześcijanom przez duchowieństwo mahometanckie. Departament poruszył dalej sprawę, czy prawodawstwo rosyjskie pozwala żydom przejść na mahometanizm. Postanowiono nie rozstrzygać sprawy, dopóki Duma nie rozpatrzy kwestyj swobody sumienia.

Umiarkowana prawica złożyła w Dumie wniosek, domagający się zniesienia urzędów generał gubernatorów w kraju Południowo-Zachodnim i kraju Stepowym, jako zupełnie niepotrzebnych. Przez zniesienie tych urzędów, skarb oszczędził około 200,000 rb., a urzędnicy kancelaryj tych generał-gubernatorów, „zajęci obecnie bezcelowo po większej części przepisywaniem, będą zmuszeni poświęcić się produkcyjniejszej dla państwa pracy”.

„Generał” maryawitów Kowalski i jego pomocnik duchowny maryawicki Próchniewski, jak donoszą „Birzewija Wiedomosti”, mieli posłuchanie u prezesa Rady ministrów Stołypina.

Delegaci maryawitów prosili premiera o jaknajszybsze zatwierdzenie ustawy związku maryawitów.

P. Stołypin bardzo uważnie wysłuchał prośby delegatów i zapytywał się o zasady maryawityzmu.

Delegaci maryawitów z rozmowy z premierem, wynieśli wrażenie, że starania ich o legalizację w wyższych sferach rządowych nie napotkają przeszkód.

Pp. Kowalski i Próchniewski rozmawiali też z przewodcami kilku frakcyj w Dumie i członkami komisji wyznaniowej i otrzymali przyrzeczenie, że sprawa ich doczna w Dumie życzliwego przyjęcia. Zdanem prezesa komisji wyznaniowej, p. Kamieńskiego, ustawa Związku maryawitów może być rozważoną w Dumie jeszcze podczas bieżącej sesyj.

Odeski korespondent gazety „Russkoje Slowo” miał sposobność rozmawiania z hr. Wittem, bawiącym obecnie w Odesie. Hrabia prosił korespondenta o zaprzeczenie wiadomości, zamieszczonej w dziennikach petersburskich, że przygotowano do druku książkę przeciwko głównemu wodzowi armii mandżurskiej, gen. Kuropatkinowi, z różnymi sensacyjnymi odkryciami, dotyczącymi spraw Dalekiego Wschodu. „Nie mam zamiaru drukować sensacyjnych rewelacyj — dodał w końcu rozmowy b. premier — i pragnę gorąco, aby mnie zostawiono w spokoju”.

Poseł Starczak, jeden jedyny kadet, podpisany na interpelacji włościan z prawicy w sprawie granicy osiadłości żydowskiej, został wykluczony z frakcji.

Prezes Rady ministrów Stołypin przyjął w pałacu Zimowym deputację studenckiego Związku Akademickiego.

Deputacja składała się z 8 studentów, po 4-ch od studentów Instytutu Górniczego i Politechnicznego.

Członkowie deputacji obznajmili prezesa Rady ministrów z zadaniem Związku Akademickiego, oraz z historją jego powstania i rozwoju.

W ministerjum oświaty odbyła się narada w sprawie prof. Petrażyckiego, który, jak wiadomo, należy do stronnictwa wolności ludu. Postanowiono pozostawić profesora w spokoju, a tylko udzielić mu nagany za zbyt ostrą odpowiedź, jaka nadesłał pismem ministerjum.

## Budżet Rzeszy niemieckiej na rok 1909.

W budżecie Rzeszy na rok 1909 wynoszą stale rochody zwyczajne 2,232,525,038 m. Nadto jednorazowe wydatki, przewidziane są w wysokości 397,844,235 mk. Razem wynoszą wydatki na rok 1909 — 2,630,369,273 mk.

Dochody Rzeszy, spodziewane w r. 1909 są następujące:

Z cel podatków i opłat: 1,203,277,980 mk., z poczty telegrafów 672,447,600 mk., z drukarni Rzeszy 11,922,500 mk., z kolei Rzeszy 123,291,000 mk., z banku Rzeszy 34,669,000 mk., z fundusów inwalidzkich 35,242,007 mk., odszkodowania za podatki na piwo w Bawaryi, Wirtembergii, Badenii, Alzacji i Lotaryngii oraz za rezerwy pocztowe ze strony Bawaryi i Wirtembergii 29,583,195 mk., ze składek matrikularnych poszczególnych państw Rzeszy 426,889,153 mk., z reszty składek matrikularnych z r. 1906 28,403,680 mk. Z tego zestawienia wynika, że państwa Rzeszy powinny zapłacić skarbowi Rzeszy razem 455,298,833 mk., jeżeli suma rochodów ma być pokryta.

Rochody nadzwyczajne etatu wynoszą razem 235,030,745 mk., z tego, między innymi na budowę okrętów 109,924,045 mk., na wojsko 41,716,200 mk. na poczty i telegrafy 45,000,000 marek.

Na pokrycie tych rochodów spodziewane są dochody nadzwyczajne w sumie mniej więcej 32 milionów, tak iż do pokrycia rochodów etatu nadzwyczajnego brak sumy 203,180,215 mk.

Ta suma musi być pokryta przez pożyczkę.

Suma wszelkich wydatków stałych i jednorazowych etatu zwyczajnego i nadzwyczajnego wynosi 2 miliardy 865 milionów 409 tys. 18 mk.

W sobotę rozpoczął parlament pierwsze czytanie etatu. Ponieważ przy tej sposobności zwykle toczy się dyskusja o całej wewnętrznej i zagranicznej polityce Rzeszy niemieckiej, sala posiedzeń była niemal zapełniona, mianowicie na trybunach publiczności i u stołów rady związkowej miejsca były wszystkie zajęte. Natomiast ławy poselskie w części były zapełnione. Kanclerz ks. Bülow zjawił się w sali dopiero podczas przemówienia pierwszego mówcy izby, posła Specka, reszta sekretarzy stanu i reprezentantów rady związkowej stawiała się w komplecie.

Przedłożony parlamentowi Rzeszy etat uzasadnił w dłuższym przemówieniu sekretarz skarbu p. Sydow. Na wstępie zauważył, że rok obrachunkowy 1907 zakończył się deficytem 13 mil. 800 tys. mk., przyczyną było to, że wskutek zastoju ekonomicznego spodziewane w etacie dochody nie wpłynęły do kasy Rzeszy. Więcej dochodów przyniosły tylko cła i to 44 milionów i banki (17 i pół miliona), natomiast podatek kolejowy przyniósł 12 milionów mniej, podatek spadkowy 9 i pół miliona mniej.

Bieżący rok obrachunkowy wykaze natomiast prawdopodobnie niedobór w sumie 112<sup>2</sup>/<sub>3</sub> milionów marek. Przyczyna leży w tem, że dochody będą o 134 milionów mniejsze, aniżeli przewidziano w etacie. Cła przyniosły 87 milionów mniej, podatek spadkowy 12 milionów, poczty i telegrafy 18 i pół miliona mniej.

Ustawienie etatu na r. 1909 było bardzo trudne, gdyż trzeba się obawiać jeszcze większych niedoborów na kolejach i poczcie.

Wskutek rozporządzenia kanclerza, dotyczącego zaprowadzenia większych oszczędności, kierowano się trzema zasadami przy postawieniu etatu: 1) ograniczono aparat urzędniczy, 2) nie żądano nowych urzędów, połączonych z wydatkami i 3) przy budowach ma się odmówić pierwszej raty, skoro nie wykaze się konieczna potrzeba budowy.

Wogóle wykazuje etat na r. 1909 w porównaniu do etatu na rok 1908 pogorszenie o 80,8 milionów marek. Etat wojskowy wykazuje w stałych wydatkach 5 i pół miliona więcej, natomiast w jednorazowych 28 mil. mniej. Także etat kolonialny zawiera 13 milionów marek mniej w porównaniu z r. 1908.

P. Sydow objaśnia dalej poszczególne sumy etatu i poleca w końcu projekt podwyższenia pensji urzędnikom Rzeszy, który obecnie, jak się spodziewa, skoro reforma finansów Rzeszy zostanie załatwioną, będzie mógł być przeprowadzony.

W dyskusji przemawiali pierwszego dnia po-

słowie Speck (centr.), Bassermann (nar. lib.) i Scheidemann (soc.) rozwodząc się nad etatem wogóle i nad całą wewnętrzną i zagraniczną polityką obecnego rządu Rzeszy. Ze krytyka ta tak ze strony centrum jak i socjalistów nie była bardzo pochlebna, łatwo zrozumieć.

Następnego dnia (7 grudnia), toczyły się dalsze rozprawy nad etatem Rzeszy na rok 1909 i projektem ustawy o uposażeniu urzędników Rzeszy. Ponieważ ogólnie spodziewano się przemówienia kanclerza o zagranicznej polityce Niemiec, więc trybuny publiczności były od samego początku szczeblnie zapelnione. Również miejsca przy stołach rady związkowej wszystkie były zajęte; tylko Izba sama zaledwie w połowie była zapelniona.

Kanclerz ks. Bülow wygłosił swą mowę po dwóch przemówieniach konserwatysty hr. Kanitza i wolnomysłnego dr. Wiemera. Ks. Bülow mówił wśród wielkiej uwagi Izby około 20 minut, jak zwykle, gładko i zręcznie, potrącając o wszystkie kwestye aktualne polityki zagranicznej dodając do każdej krótkie doświadczenie. Z mowy tej odniosło się wrażenie, że w Europie i po za Europą wszędzie panuje pokój, że niema obawy, aby gdziekolwiek był on zagrożony, że mianowicie polityka Niemiec nigdzie nie zawiodła, że jednym słowem wszystko jest w jaknajlepszym porządku. Kanclerz zakończył wyrazem nadziei, że pokój europejski nie będzie zakłócony, i że Niemcy wszelkich dolożą starań, aby dążenia do utrzymania pokoju popierać.

Hr. Kanitz (konserwatysta) w omawianiu stanu na r. 1909 polecał stanowczo zaprowadzenie oszczędności, mianowicie w wojsku, marynarce i urzędzie poczt i telegrafów, przez skreślenie zbędnych wydatków. Zwracając się do polityki zagranicznej, ubolewał hr. Kanitz nad ujemną krytyką tejże przez posła Scheidemana (soc.) sądząc, że chociaż sytuacja międzynarodowa nie jest obecnie bardzo pocieszającą, chociaż wiemy, że Niemcy w razie wojny musiałyby walczyć o własnych siłach, to trzeba jednak unikac pokazywania tego zagranicy przez klótnie wewnętrzne. W końcu zapewnia, że naród niemiecki we wszystkich kwestiach polityki zagranicznej stoi zgodnie po stronie rządu i kanclerza.

Przeciw wywodom hr. Kanitza wystąpił dosyć stanowczo dr. Wiemer (z stron. wolnom. Ind.), twierdząc, że właśnie agrarna polityka cel ochronnych spowodowała zastój ekonomiczny w Niemczech i wpłynęła tak bardzo ujemnie na finanse Rzeszy. Mówca nie wierzy w trwałe oszczędzanie mianowicie co do wojska i marynarki i obawia się, że skoro tylko w skarbie Rzeszy pustki znów się zapelnia, to zarząd wojskowy znów zażąda nowych i większych wydatków. Oszczędność jest piękną rzeczą; cóż, kiedy etat na r. 1909 wykazuje w porównaniu do zeszlornego nadwyżkę w wydatkach o 90 milionów. Dobre są też ograniczenia wydatków na kolonie afrykańskie, lecz mówca wątpi, czy urządzenie miejsc ustępowych dla murzynów w Kamerunie, na które etat żąda 4.000 marek, okaże się pod względem finansowo-technicznym jako pożyteczne.

Mówiąc o polityce wewnętrznej, potrąca pos Wiemer o ustawę o stowarzyszeniach. W rzeczy samej, mówi ustawa ta nie bywa stosowaną często w tym duchu, w którym została wydana. Wprawdzie — oświadcza w imieniu swego stronnictwa — twierdzenie p. Gotheina, jakoby zakaz języka polskiego w zebraniach publicznych zawodowych związków wprost się sprzeciwiał przyrzeczeniom p. sekretarza stanu, nie jest słusznym (?) Pos. Gothein nie mógł swego czasu, wskutek choroby, brać udziału w obradach komisji. Trzeba przyznać, że na mocy stenogramów można było sądzić, jakoby sekretarz stanu obiecał, że zakaz językowy nie ma być zastosowanym do zebrań publicznych organizacji zawodowych robotników. Wśród panującego wówczas niepokoju w Izbie nie zrozumiano właściwego sensu żądanych i danych oświadczeń (?) Według zasad, na których kompromis wówczas przyszedł do skutku, jest pewnem, że używanie obcego języka na zebraniach publicznych, organizacyom robotniczym polskim, mianowicie w obwodzie rzeki Rury, nie miało być dozwolonem, gdyby użyto było w celu popierania dążeń wróg Rzeszy niemieckiej. Wprawdzie według zbadania naszego zadaleko się postępuje, jeżeli wszystkim związkom zawodowym polskim z góry bez słusznego uzasadnienia zakazuje się używa-

nie języka polskiego na zebraniach zawodowych, zajmujących się tylko stosunkami socjalno-politycznymi i robotniczymi; dopiero nadużywanie takiego zezwolenia uprawniałoby do zakazu.

Ciekawe te wywody, mające jak się zdaje, przygotować cofnięcie się wolnomysłnych z zajętego dotąd w tej sprawie stanowiska, znalazły poklask u stronnictw wolnomysłnych i narodowych liberalów, a protesty z Kół polaków, centrum i socjalistów.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Wolmira. Jutro Zdosławy.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Hamlet“ tragedia Szekspira, po cenach znizonych. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Przywódcą“, sztuka S. Krzywoszewskiego, po cenach znizonych Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31, o godzinie 8 wieczorem, ogólne roczne zebranie Tow. „Uczelnia“.

— Dziś w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 13 zebranie sekcji ekonomiczno-społecznej T. K. Polskiej.

— Jutro w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5 ogólne zebranie Stow. zawod. pracowników farmaceutów m. Łodzi.

POGADANKA. Jutro w lokalu „Jedności“ (Piotrkowska 175) o g. 6 wieczorem, dyr. Zelwerowicz wygłosi pogadankę o utworach St. Krzywoszewskiego.

WYSTAWA. Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3) Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem Wejście 25 i 15 kop.

## KRONIKA.

(b) Zatarę Towarzystwa strzeleckiego z magistratem. Zorganizowane w roku 1824, najstarsze z istniejących w Łodzi, Towarzystwo Strzeleckie wydzierżawiło w swoim czasie od miasta plac przy Wodnym Rynku, na którym wstawiło budynki i urządziło ogród, z których po dzień dzisiejszy korzysta wzmiankowane Towarzystwo.

W myśl zawartej w owym czasie umowy, Towarzystwo zobowiązało się płacić rocznie rb. 16 kop. 80 tenuty dzierżawnej z warunkiem, iż po latach 27-miu wszystkie budynki i urządzenia przejdą na własność miasta. Tak się też stało po wyekspirowaniu powyższego okresu czasu. Gospodarzem i właścicielem całej nieruchomości, stanowiącej przedtem wyłączną własność Towarzystwa strzeleckiego, stał się magistrat łódzki. Jako taki zadyktował następnie swoje warunki dzierżawy, oczywiście całkiem inne, aniżeli obowiązywało Towarzystwo przez szereg lat poprzednich, — a mianowicie oprócz tenuty dzierżawnej Towarzystwo musiało opłacać różne podatki miejskie.

Taki stan rzeczy trwał do roku 1900, w którym po raz ostatni, jak wskazuje wydane pokwitowanie kasy miejskiej za № 1529 z dnia 15 czerwca 1906 roku Towarzystwo strzeleckie zapłaciło czynsz dzierżawny w sumie rb. 16 kop. 80. Po tym okresie czasu nastąpiła zupełna zmiana co do określenia wysokości sumy dzierżawnej.

Na posiedzeniu radnych magistratu, z udziałem s. p. J. Kunitzera, postanowiono określić tenutę dzierżawną na 700 rubli rocznie. Suma ta wyjątkowo za ostatnie dwa lata (1907 i 1908) z powodu zbyt małej frekwencji Towarzystwa, wywołanej ostatnimi wypadkami, a tem samem niezmiernie ograniczonych dochodów, została przez magistrat zredukowana do połowy.

Towarzystwo strzeleckie, zmuszone opłacać tak wysoką tenutę dzierżawną oraz ponosić podatki miejskie, jako dzierżawcy nieruchomości miejskiej, wynoszące 400 rubli rocznie oraz koszty związane z odnawianiem i restauracją budynków—przyjęło na swe barki ciężar nielada.

Dość powiedzieć, że całkowity wpływ, pochodzący ze składek członkowskich (od stu członków po rb. 12 wynosi rb. 1,200) oraz pobierana opłata za wynajęcie lokalu restauracyjnego w sumie rb. 800—pochlónięty zostaje przez dzierżawę i podatki miejskie.

Towarzystwo strzeleckie nie tylko więc nie osiąga zysków, lecz walczyć musi z kłopotami finansowej natury, wytwarzanymi przez ciągłą irroską o dobry stan budynków i całego terytorjum

używalnego przez Towarzystwo a stanowiącego obecnie własność miejską.

Ta okoliczność skłoniła zarząd Towarzystwa strzeleckiego do wystąpienia do prezydenta m. Łodzi z żądaniem następującem: wobec ciężkiego położenia, jakie Towarzystwo strzeleckie przeżywa — uważa ono za możliwe, albo tak jak dawniej płacić rb. 16 kop. 80 dzierżawy i ponosić opłatę wszelkich podatków miejskich i przyjmować na siebie koszty reperacji budynków; albo też płacić dotychczasową sumę dzierżawną rubli 700 rocznie, lecz uwolnić Towarzystwo od wszelkich ciężarów, jak podatki, koszty odnowienia, konserwacji budynków i t. d.

Obecnie naprzykład zaszła konieczna potrzeba wybudowania nowego parkanu drewnianego, którego koszt obliczono na 2,000 rb. Ponieważ nieruchomość, zajmowana przez Towarzystwo strzeleckie, stanowi własność miasta, zdaniem więc Towarzystwa — zarząd miejski obowiązany zająć się tą sprawą i ponieść ten wydatek.

Zarząd Towarzystwa strzeleckiego spotkał się na razie z odmową prezydenta m. Łodzi, który oświadczył, iż nie chce nie słyszeć o tem i dowodził, że Tow. składa się z obywateli, którzy powinni ponosić takie ciężary.

Zatarę pomiędzy Towarzystwem strzeleckiem a zarządem miejskim dotychczas nie został zatłwiony.

Sprawa ta rozstrzygnięta ma być na specjalnem posiedzeniu w magistracie, z udziałem radnych miasta, wyznaczonem na czwartek t. j. dn. 17-go b. m.

(a) O zbieranie składek szkolnych. Prezydent m. Łodzi zwrócił się do ósmu sekwestratorów magistratu, zajmujących się ściąganiem różnych podatków miejskich, — z żądaniem, aby zajęli się zbieraniem od mieszkańców składek szkolnych.

Sekwestratorzy kategorycznie odmówili żądaniu prezydenta, motywując tem, że komisye szkolne posiadają własnych sekwestratorów.

(=) Ze szkół. Nauczyciele szkół miejskich jeszcze nie otrzymali pensyi za miesiąc listopad. Podobno w kasie miejskiej niema pieniędzy, p. prezydent polecił pp. sekwestratorom jaknajprędzej pieniądze szkolne egzekwować, których zalega około 70,000 rubli.

— Na starszego nauczyciela nowootwierającej się szkoły przy ul. Benedykta № 56 mianowano młodszego nauczyciela szkoły № 18 Adama Okraszewskiego, a na jego miejsce nauczyciela ze szkoły żydowskiej p. Urbańskiego.

(m) Komitet przytułku noclegowego łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, pragnąc doprowadzić do należytego porządku lokal przytułku noclegowego przy ulicy Cmentarnej № 10, postanowił dom w którym się mieści przytułek wyrestaurować własnym kosztem. W tym celu zwrócono się do firmy budowniczej Nestler i Ferrenbach, która dokonała potrzebnych reperacji, a mianowicie: podciągnięto pod ściany przyciesie, zmieniono w ścianach kilka bali, wyreperowano podłogi, sufity, schody, piece, okna oraz cały dom oszalowano i pomalowano excitorem. Roboty te mają kosztować około 1,200 rubli, co ma być wypłacone z funduszu komitetu przytułku noclegowego.

— Na przytułek noclegowy złożyli ofiary: E. Jezierski rb. 3, ks. J. Albrech rb. 1 i pani Ignacowa Poznańska, wdowa, za pośrednictwem ks. J. Albrechta rb. 200 oraz p. prezydent miasta nadał różnemi czasami 255 funtów mięsa, słoniny i kielbas, za co szanownym ofiarodawcom komitet przytułku składa za naszym pośrednictwem serdeczne „Bóg zapłać“

— Obecnie w porze zimniejszej korzysta z przytułku noclegowego dziennie przeszło 90 osób, a w miesiącu wrześniu nocowało 1,332 mężczyzn i 482 kobiet, w październiku—1,546 mężczyzn i 521 kobiet, w listopadzie—1,724 mężczyzn i 702 kobiet.

— Srodki komitetu przytułku noclegowego są bardzo skromne, a potrzeby ciągle wzrastają, komitet, chcąc choć najpilniejsze zaspokoić, odwołuje się do serc litościwych osób, które pragną ulżyć doli nieszczęśliwych bezdomnych biedaków o składanie ofiar na rzecz przytułku noclegowego na gwiazdkę dla pensjonarzy w naturze lub w pieniądzu.

(h) Przywóz bawełny. Według zebranych danych, w r. b. przywieziono do Łodzi bawełny za-

granicznej 1,846 wagonów, rosyjskiej 3,217 wagonów.

**Na wpisy szkolne.** W nadchodzący czwartek t. j. dnia 17 b. m. firma Hordliczka (skład wyrobów szklanych) urzęduje sprzedaż rabatową na rzecz 40 koła wpisów szkolnych przy szkole polskiej Radwańskiego.

Tegoż dnia wieczorem w teatrze Apollo zamienionym na cyrk trupa cyrkowa Devigne wielkie przedstawienie z którego dochód przeznaczony został na rzecz 40 koła wpisów szkolnych.

Nieś pomoc niezamożnej kształcącej się młodzieży, to obowiązek obywatelski. Niewątpliwie więc zarówno u Hordliczki, jako też cyrku na brak powodzenia nie będzie się można uskarżać, bo publiczność zawsze przecież chętnie spieszy tam, gdzie idzie o cele oświaty.

**Kiermasz spożywczy.** Projektowany na rzecz Ochronki III Kiermasz spożywczy odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzącą niedzielę, dnia 20 b. m. w lokalu Lutni (Piotrkowska 108).

Górne sale „Lutni” na dzień ten przez odpowiednią ich dekorację zamienione zostaną na rynek krakowski z widokiem Sukiennic, część kościoła Maryackiego z wieżą, z której krużganek co pewien czas odbywać się będą znane hejnały. Na rynku tym znajdzie się i słynna restauracja Hawelki z gorącymi potrawami, która, oprócz bufetu, karmić będzie zgłodniałych i spragnionych.

Na rynku rozłożą się sklepy z dystrybucją i papeterią, ze zwierzyną, perfumami, bakaljami i piernikami, kwiatami, podarkami i zabawkami gwiazdkowymi, cukrami i słodyczami. Oprócz tego czynne będą: sklep francuski, sklep spożywczy, sklep Ochronki III, kramik krakowski i bazar ze stałymi cenami.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego wysłani zostają za przewinięcia natury politycznej do gubernii wiatkiej mieszkańcy powiatu Łódzkiego, przebywający w więzieniu w Łodzi: Aleksander Gorgon, Izrael Sienicki, Jan Benz, Antoni Betkowski, Józef Budjan, Waclaw Wasiak, Franciszek Wiczonek, Antoni Witczak, Konstanty Wiśniewski, Gustaw Walter, Maryanna Gałązka, Jakób Holcman, Karol Zajdel, Stefan Kaczmarek, Stefan Kasprzak, Szymon Krakowicz, Julian Kowalski, Ignacy Kowalski, Lucyan Kowalski, Stanisław Koźuchowski, Aleksander Kopczyński, Robert Ludwig, Ludwik Lange, Antoni Misierek, Paweł Mielewski, Andrzej Pańczyk, Stanisław Pluskata, Stanisława Rapska, Edmund Rolle, Oskar Rozner, Maks Rubinstein, Roman Rutkowski, Józef Staniewski, Jan Tomczyk, Józef Czapa, Antoni Czyzewski, Mikołaj Ziehlński, Izrael Żarski, Ignacy Pawlak, Aleksander Rode, Aleksander Rzeźnicki, Juliusz Becker i Julian Jaroszek; do gubernii astrachańskiej: Józef Rejnert, Marcin Eglar, Aleksander Eglar i Jan Schmidt; za granicą obcy poddany: Feliks Raczkowski.

(b) **Zabawa strażacka.** Dnia 16 stycznia r. p. w Helenowie odbędzie się zabawa, urządzona dla członków wszystkich czterech oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Ucieczka aresztanta.** Wczoraj wieczorem, prowadzony z aresztu przy magistracie Morgenweg do łaźni parowej, zmyliwszy czujność strażników, uciekł i dotychczas go nie odszukano.

(b) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, na Starym Ryнку nr. 1 od rozbitej lampy zapaliła się wata. Ogień w pół godziny ugasił I oddział straży ogniowej ochotniczej. Straż miejska była na miejscu wypadku, lecz nie brała udziału w akcji ratunkowej.

(p) **Zaczadzenie.** Na ul. Przędzalnianej nr. 32 Józef Dąbrowski, robotnik, lat 27, od wadliwie urządzonego pieca zaczął się. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie dość ciężkim pozostawiony został na miejscu.

(a) **Zagadkowy zgon.** Wczoraj w godzinach rannych w Karolewie, w pobliżu lasu miejskiego, znaleziono miejscowego mieszkańca, Karola Mitlejnera, lat 33, leżącego ze słabymi oznakami życia. Przeniesiony do domu M., nie odzyskawszy przytomności niebawem zmarł. Przyczyny zgonu dotąd nie wyjaśniono.

**Loterya.** Dział w 6 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 191 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

40000 rb. nr. 13.761.  
8000 rb. nr. 15964.  
4000 rb. nr. 16926.  
2000 rb. nr. 19980, 22833.  
1000 rb. nr. 2989, 7105, 18483.  
400 rb. nr. 8194, 9681, 11001, 13984, 15773, 19180, 20740.  
200 rb. nr. 95, 1878, 5788, 7178, 9145, 10664, 14066, 14401, 15,380, 17150, 19815, 20408; 21162, 22655.

**SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.**

**Teatr.** Dziś wieczorem w teatrze Victoria po raz trzeci „Hamlet” z p. Mielewskim w roli tytułowej. Ceny niższe.

Jutro wieczorem przedstawienie popularne w teatrze Victoria dla robotników, na którym odegrany zostanie „Przywódca” Stefana Krzyżewskiego. Bilety wcześniej nabywać można w biurze Stow. „Jedność” (Piotrkowska 175).

W czwartek po raz pierwszy ilustrowany muzyką i tańcami „Don Quichot” Cervantesa, uscenizowany przez Walewskiego, dzieło sceniczne obfite w efekty teatralne, które obecnie wchodzi na repertuar teatru krakowskiego.

**Wystawa obrazów.** W dniu 17 b. m., t. j. w nadchodzący czwartek, otwarta będzie w Grand-Hotelu specjalna wystawa prac znanego artysty malarza Bolesława Nawrockiego. Budzi ona ogólne zainteresowanie.

(a) **Opera warszawska.** W dniu 20 b. m., to jest w nadchodzącą niedzielę, odbędzie się pierwsze przedstawienie opery warszawskiej z spośród całego szeregu widowisk operowych, organizowanych przez dyrekcję Filharmonii warszawskiej.

Przedstawienie to wypełni opera Verdi'ego „Rigoletto” z udziałem tenora Dimitresco i barytona Grąbczewskiego.

(a) **Z Towarzystwa teatralnego.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu polskiego Towarzystwa teatralnego, pod przewodnictwem p. Antoniego Stamirowskiego, poświęcone wyłącznie sprawie zapoczątkowania funduszu budowy własnego gmachu teatralnego.

Stwierdzono, że prace przygotowawcze mające na celu zorganizowanie na ten cel widowiska w teatrze Wielkim, są w całej pełni. Widowisko to odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 8 wieczorem. Odegrana będzie sztuka Wiktoryna Sardou „Nitka jedwabiu”.

Ażby projektowane widowisko zostało poparte przez szerszy ogół, zarząd polskiego Towarzystwa teatralnego postanowił rozesłać specjalne odezwy do mieszkańców, wzywające do tłumnego zgromadzenia się na przedstawienie, aby tym sposobem umożliwić zapoczątkowanie funduszu budowy przyszłego przybytku sztuki.

Odezwy te będą środkiem zachęty ogółu mieszkańców do poparcia gorących zabiegów zarządu Towarzystwa teatralnego.

Zarząd Towarzystwa wydaje odezwy, nie mające bynajmniej cechy jakiegokolwiek karoty publiczności. Ceny biletów na zapowiadane widowisko będą zwykłe, bez żadnych nadatków. Zarząd Towarzystwa ma nadzieję, że tą drogą uda mu się zebrać spory fundusz zakładowy.

**Z muzyki.** Dyrektor „Arfy” p. Tadeusz Joteyko powrócił z Warszawy, gdzie z wielkim powodzeniem dyrygował orkiestrą Filharmonii na niedzielnym koncercie.

**Z KRÓLESTWA.**

**Piotrków.** W odległości trzech wiorst od Sulejowa na drodze do Opoczna czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów zatrzymało w lesie wieczorem podwodę z trzema żydami, powracającymi z jarmarku w osadzie Radoszyce, i zabrali im 540 rubli. Następnie bandyci zatrzymali kilka jeszcze podwód i zabrawszy jadącym na nich włościanom kilkadziesiąt rubli zbiegli. Jednego z bandytów wkrótce potem policja ujęła w lesie.

**Opoczno.** W lesie w odległości 12 wiorst od Opoczna dwóch nieznanych ludzi napadło na jadących z tego miasta Synchę Dembowskiego i jego 18 letniego syna Szlamę, zabili tego ostatniego wystrzałem z rewolwera i, zabrawszy Sym-

szę Dembowskemu kilkaset rubli, zbiegli w głąb lasu.

**Zamość.** Towarzystwo rolnicze lubelskie urządziło w Zamościu bezpłatne kursa młeczarnstwa i hodowli bydła. Na pierwsze odczyty przybyło wielu włościan.

**Radom.** General gubernator warszawski udzielił pozwolenia duchownemu maryawickiemu Stanisławowi Szokalskiemu na urządzenie domu modlitwy pod samą Ilżą, we wsi Prędocin, gminy Błaziny, w domu Jana Bryły.

**Płońsk.** Ostatnimi czasy zwierzostaw w okolicach Płońska zaczął wyraźnie upadać. Do upadku tego przyczynia się rozwinięte w znacznej mierze kłusownictwo. W celu jego wyępieńia podniesiono projekt ścisłego przestrzegania wydawania pozwoleń na broń; pragnącym mieć broń dla obrony osobistej lecz nie posiadającym ziemi, udzielane ma być prawo na posiadanie wyłącznie rewolwerów.

**Lubartów.** Przed kilku dniami z Lubartowa ku granicy gub. Siedleckiej wyjechał oddział policji w celu wytropienia bandytów. Policja idąc za śladami bandytów, podążyła do powiatu łukowskiego, w gub. siedleckiej, gdzie dotarła do miasteczka Kocka. Po dość długich poszukiwaniach natrafiono na kryjówkę bandytów i kilku z nich ujęto. Aresztowanych bandytów odstawiono do więzienia w Lublinie.

**Tabela wygranych.**

W 5-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 191-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 14 grudnia 1908 roku.

Rb 10000	№ 1563.	Rb. 4000	№ 10605.	Rb 2000
№ 1631	18250.	Rb. 1000	№ 1186	7897
10883	13374	16035	20689	23092.
Rb. 400	№ 1263	5635	6216	8159
8198	9157	9951	11166	12470
16818	16862	17390	17817	23468.
Rb. 200	№ 3438	3659	7458	11663
14835	15048	16372	16998	16462
16589	17459	21194.	Rb. 100	№ 1261
1807	1337	2255	2920	3272
3378	6147	6462	6722	8214
8851	8718	9142	10245	10796
11829	18199	18488	19282	20912
21334	21675	21698	22022.	
Rb. 80	№ 24	81	130	53
68	70	273	96	427
35	89	99	511	74
93	631	58	61	66
730	59	75	92	803
38	86	904	54	2009
43	116	22	51	95
219	306	21	24	26
495	515	31	600	63
781	815	28	36	920
49	63	98	2	101
50	62	73	178	82
99	227	29	31	96
307	15	63	77	422
25	93	98	505	50
604	12	99	725	36
863	79	92	926	23
62	78	3025	28	37
41	67	91	105	8
12	24	77	84	217
43	358	443	46	560
615	61	794	847	913
61	69	4035	77	117
40	80	81	98	238
90	98	314	30	401
62	542	67	600	35
36	46	51	63	70
737	822	85	900	25
28	30	47	5	124
29	47	52	92	121
85	37	68	81	215
37	34	344	69	75
416	45	53	78	85
528	659	79	741	47
68	869	99	900	9
5095	51	102	9	44
97	204	71	79	90
800	1	19	27	89
93	426	46	64	65
500	58	61	83	96
603	16	77	723	40
52	818	74	95	949
7005	23	40	92	109
57	71	83	213	91
307	18	21	62	67
434	73	92	96	99
597	707	73	812	953
85	3001	5	6	25
44	54	60	96	127
33	51	262	309	22
67	403	18	67	73
603	37	47	78	99
665	84	700	32	849
95	923	41	3006	107
18	49	78	84	208
81	54	56	79	338
71	72	489	80	524
59	85	664	73	729
821	44	73	92	958
85	10053	86	105	38
63	99	210	47	57
85	317	68	70	72
97	420	521	42	54
86	610	34	738	95
928	52	73	15095	100
69	78	97	99	237
67	86	345	65	408
21	506	86	737	41
76	34	98	704	24
81	808	82	95	12022
47	50	69	89	107
24	66	217	301	15
32	38	74	466	72
521	623	705	70	877
906	13032	46	54	67
145	240	75	819	22
87	448	533	88	643
89	701	8	19	837
51	57	908	50	57
64	98	14011	14	57
85	107	37	41	56
78	38	95	224	335
91	448	54	67	514
40	668	68	748	832
905	91	15137	61	221
64	323	56	57	69
77	465	565	600	49
58	79	710	49	53
96	845	935	88	1303
101	218	334	47	81
408	53	58	537	62
633	87	93	164	802
68	909	85	17036	120
22	221	26	70	79
87	309	14	35	46
74	76	424	50	99
540	77	648	61	72
739	59	861	62	67
13000	26	29	68	188
96	207	23	69	326
52	58	74	92	93
435	501	17	44	50
679	716	826	62	944
19037	65	156	211	61
69	97	800	46	49
55	438	525	32	48
638	707	71	73	803
7	26	925	29	41
70	20049	112	14	91
239	45	75	76	91
329	38	54	405	31
40	510	44	84	810
68	776	803	23	28
83	46	69	83	89
964	21050	144	70	73
92	207	28	86	59
380	46	67	406	31
39	56	505	95	671
776	81	93	814	61
988	22005	39	89	118
37	51	55	93	95
97	99	266	62	92
315	16	19	76	78
476	590	4	22	39
41	94	645	81	88
738	900	59	63	70
82	23034	142	52	293
363	433	41	96.	

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec zjawiających się w dziennikach wzmianek o analizach tutejszych wód studziennych, które to wzmianki mogłyby być źle zrozumianemi, mam zaszczyt prosić o umieszczenie tych paru słów wyjaśnienia.

Analizy wód studziennych zaczęto przysyłać niespodziewanie do laboratorium miejskiego od czerwca na mocy rozporządzenia administracyjnego (nie zaś od komisji sanitarnej), zresztą przysyłano analizy zarówno

do pracowni miejskiej, gdzie znaczną część ich wykonał p. M. Dominikiewicz, b. pomocnik laboratoryjny, a oprócz tego pp. Ruzzkowski, Selens i inni chemicy, jak i do prywatnych i te ostatnie ubiegaly się o nie w rozmaity sposób.

Co się tyczy metod badania, ich dokładności i oceny wód studziennych Łódzkich z punktu widzenia higienicznego, to wobec obfitości materiału, wynoszącego przeszło 2 1/2 tys. rezbiorów (licząc tylko laboratoryum miejskie i prywatne, ponieważ te dane mamy w rękę), p. magistra farmacji. Schatza naukowe opracowanie odpowiednich danych musi zająć więcej czasu, jakkolwiek korzystam przytem ze współdziałania p. A. Selensa, pomocnika laboratoryjnego.

Dr. S. Bartoszewicz.

### Ostatnia poczta.

#### Różne wiadomości.

— Do berlińskiego «Local-Anzeigera» donoszą z Paryża, że Turcyja zgadza się na oddanie Bośni i Hercegowiny pod zarząd jednego z arcyksiążąt austriackich pod przewodnictwem cesarza i żąda traktatu handlowego z Austrią i odszkodowania finansowego.

— Londyński «Globe» otrzymał wiadomość z Petersburga, że w razie zwołania konferencji mocarstw traktatowych Rosya oświadczy się za federacyę państw bałkańskich.

— Do «Voss. Ztg.» donoszą z Białogrodu, że ruch bojkotowy przeciwko Austrii rozpoczął się w Serbii ponownie w pierwszych dniach stycznia r. p. Sprawę wznowienia bojkotu popierają bardzo gorliwie Anglii.

— Ostateczny termin otwarcia parlamentu tureckiego wyznaczono na d. 17 b. m. Z powodu braku miejsc zaproszono bardzo niewiele osób; z dyplomatów tylko ambasadorów, dziennikom zaś tureckim dano tylko po jednym zaproszeniu na cztery redakcyjne.

— «Morning Post», podając wiadomość «V. Zeitung» o powołaniu rezerwistów austriackich, powiada, że jest to dowód, iż Austro-Węgry przygotowują się do wojny na południu i północnym wschodzie, celem przeprowadzenia siłą polityki bar. Aehrenthala. Wywody Bülowa w parlamencie niemieckim wskazują na to, że Niemcy w tym wypadku zdecydowane są kryć tyły Austro-Węgier, to jest że gotowe są do wojny przeciw każdemu mocarstwu, któreby wystąpiło przeciw Austro-Węgom. «Morning Post» ubolewa nad słabością siły lądowej Anglii, która nie pozwala jej na udział w ogólnym ruchu europejskim.

### TELEGRAMY.

Petersburg, 14 grudnia. (P.) W d. 21-y m. b. m. w ministerjum handlu rozpoczyna się posiedzenie głównej komisji do spraw fabrycznych i górniczych.

Petersburg, 14 grudnia. (P.) Minister oświaty wniósł do rady ministrów nowy projekt co do szkół wyższych i początkowych.

Petersburg, 14 grudnia. (P.) Posiedzenie Rady państwa odbędzie się w d. 16-y m. b. m.

Petersburg, 14 grudnia. (P.) W mieście w ciągu ostatniej doby zachorowało na cholere 21 osób, zmarło 6.

Petersburg, 14 grudnia. (P.) Prof. historyi Grimm zatwierdzony na stanowisku prorektora uniwersytetu petersburskiego.

Petersburg, 14 grudnia. (P.) Główny zarządający do spraw rolnictwa uwzględnił prośbę profesorów instytutu leśnego o zamknięcie chwilowe tego instytutu, z powodu bojkotowania wykładów przez studentów.

Petersburg, 14 grudnia. Stan ochrony nadzwyczajnej w Baku przedłużono do dnia 19-go czerwca 1909 r. Stan ochrony nadzwyczajnej w gubernii Baku zamieniono od d. 19-go b. m. na stan ochrony wzmocnionej na rok.

Grodno, 14 grudnia. (P.) Aresztowano 3-ch bandytów, między nimi przywódców bandy, która w dniu 29-y m. września ograbiła księży w Wołkowysku.

Haga, 14 grudnia. Rząd holenderski potwierdza doniesienia o skonfiskowaniu okrętu wenezuelskiego, poderzanego o przewóz amunicyi. Tą konfiskatą rząd holenderski rozpoczął represalia, które jego zdaniem nie są sprzeczne z prawem międzynarodowym, Holandya zawiadomiła ludność Wenezueli, że represalia są skierowane przeciw jej rządowi. Pogłoskom o wydaniu wojny zaprzeczono.

Urzędownie ogłoszone, że rząd poczynił kroki przeciw rządowi osobistemu prezydenta Castro, aby zapewnić sobie rękojmiejce co do niepowtarzania się zaczepki, jakim podlegały okręty holenderskie, gdyż Castro nie chciał co do tego dać zapewnień uspokajających.

Berlin, 14 grudnia. (P.) «Deutsche Orient-Bank» wypłacił rządowi tureckiemu zaliczkę w kwocie 255,009 fantów tureckich na zastaw dochodów z poczty i telegrafu. Zaliczenie to jest zadatkem na zamówienia, dane przez rząd turecki niemieckim fabrykom nabojeów.

Rzym, 14 grudnia. (P.) Poseł rosyjski Murawiew o godzinie 6 wieczorem wyjechał z wizytą do hotelu Splendid i zmarł tam nagle skutkiem apopleksyi.

Konstantynopol, 14 grudnia. (P.) Porta przesłała ambasadzie rosyjskiej notę, zgadzającą się na propozycję rządu rosyjskiego uwolnienia na czas nieograniczony oficerów rosyjskich, służących w międzynarodowej żandarmerji macedońskiej. Porta oświadcza też w nocie, że pozostawia sobie prawo wynagrodzenia oficerów uwolnionych, oraz dziękuje za usługi przez oficerów tych wyświadczone.

#### D Z I E N N E.

Petersburg, 15 grudnia. (P.) Dziś rada do spraw gospodarstwa lokalnego na ogólnem posiedzeniu ukończyła obrady nad zasadniczymi przepisami i referatem komisji, rozpatrującej projekt ustawy o naczelnikach dzielnicowych. Rada większością głosów wypowiedziała się, aby uwagi i napomnienia bez wnoszenia ich do list stanu służby udzielone były naczelnikom dzielnicowym władzą gubernatora. Rozwiązanie kwestyi o uwalnianiu ich za przewinienia postanowiono pozostawić ministrowi spraw wewnętrznych. Urząd ogólny przyjął projekt ustawy o oddziale informacyjnym przy radzie z dodatkiem wniosku komisji, która ją rozpatrywała, aby wydawano przy oddziale organ peryodyczny.

Charków, 15 grudnia. (P.) Na zjeździe przemysłowców górniczych rozpoczęły się obrady nad projektem o prawodawstwie robotniczem. Zjazd wypowiedział się za ubezpieczeniem robotników. Kwestya ubezpieczenia robotników od wypadku choroby wywołała różnicę zdań. Co do obowiązkowego leczenia robotników zjazd wypowiedział

się przychylnie, z warunkiem, aby ziemstwa i miasta zobowiązały się do zwrotu przemysłowcom poniesionych wydatków.

Saratów, 15 grudnia. (P.) Pomiędzy Kuznieckiem i Sniznimem spotkały się pociągi osobowe; w jednym z pociągów uszkodzony parochód i siedem wagonów. Pomocnik maszynisty i nadkondaktor ulegli potłuczeniu. Przyczyną starcia było niedbalstwo jednego z maszynistów.

Paryż, 15 grudnia. (P.) Po przybyciu Castro do Bordeaux rząd francuski oświadczył mu, że nie przeszkadza jego przebywaniu we Francyi jeżeli potrzebuje pomocy lekarskiej i nie sprzeciwia się jego osobistemu pośrednictwu w celu wznowienia normalnych stosunków pomiędzy Francją a Wenezuelą. Castro nie dawszy odpowiedzi, odjechał do Kolonii.

Teheran, 15 grudnia. (P.) Poseł austriacki, jako najstarszy z przedstawicieli ciała dyplomatycznego, rozesał do kolegów okólnik, zapraszający do wspólnego rozpatrzenia prośby nacjonalistów. Ambasady rosyjska i angielska przez ministra spraw zagranicznych wręczyły szachowi memorandum, przypominające o danych obietnicach i wskazujące, że powołana przez szacha rada nie może zastąpić medżlisu.

#### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
14/XII 1 pp.	745.2	- 1.8	94	Pd W 1	Z dnia 14/XII Temperatura max. - 0° C
14/XII 9 w.	744.4	- 2.0	94	Pd W 1	Temperatura min. - 8.2° C
15/XII 7 r.	743.3	- 3.9	93	Pd W, 3	Opadu 0.0

## Gdzie najtaniej?

Piotrkowska №. 103 prawa oficyna.  
Firma „ZAGON“

**Masło** Miód, Zajęce, Sarny, Kuropatwy, Drób żywy i bity, **Owoce**, słynne **Pierniki**, i Wędliny litewskie, Powidła, Grzyby, Sery i t. p.

w mieszkaniu prywatnem. 2398

==== Sprzedaż hurtowa i detaliczna. =====

#### Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.30.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.25, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.36

do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37, 9.30; z Warszawy o g 12.13, 5.3, 6.23.

### drobne ogłoszenia.

**A.A.A.A.A.A.** Biuro Rosciszewskiej Przejazd 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli, nauczycielki muzyki, oraz francuzki, niemki, boni z szyciem, freblówki, gospodynie różnej narodowości z praktyką. 5736-6.-3

**AAAAAAA.** Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca wykształconą francuzkę z muzyką wprost przybyłą z Paryża i francuzkę szwajcarce z dobrą krawiecczyną. 5796-3-2

**AAAAAAA.** Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycielki, freblówki i boni z szyciem. 5797-6-2

**AA.** Gospodynie z krawiecczyną, chlubnymi świadectwami; kasyerki, ekspedientki, buchalterki, korespondentki z praktyką, obcymi językami poszukują posad. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 5793-6-2

**A)** Do wynajęcia pokoju duży, słoneczny z całodziennym utrzymaniem i usługą. Widzewska 86-2, parter. 5747-3-2

**A!** Gwiazdka w sprzedaży lalek. Główna 40 m 15. 5661-2-2

**B** Jedna wawa ouda troje dzieci na własność: dwóch chłopców i dziewczynkę 6-letnią. Andrzejka № 55 m 53. 5829-2-1

**D** Do wynajęcia sklep rzeźniczy od Nowego Roku. Nowo Zarszewska 35. 5760-3-3

**D** Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią na 1 piętrze. Anny 19. 5779-4-3

**D** oswiadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g 7-8. 1455

**F** ilia do odstąpienia. Ulica Aleksandrowska № 2. 5810-3-1

**F** ortepian czarny, krótki, tanio sprzedam. Zachodnia 37 m. 9. 5769 2w2

**F** ortepian w dobrym stanie tanio do sprzedania. Główna № 40 m. 15. 5641

**K** obieci, chcące zarobić 20% pobocznie, mogą zgłaszać się Wierzbowa 8 za Helenowem. Pożądane: mające mieszkania od ulicy i dużo znajomości, oraz stróżki. 5776-3-2

**K** amienica do sprzedania na Bałutach, przynosząca 1500 rub. dochodu rocznego, z powodu słabości Oferty w „Rozwoju“ pod lit. G. M. 5790-3-2

**K** awiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w „Rozwoju“ 5704-6-6

**K** redensy 2 śliczne, stylowe „moderne“ 525 rb., 2 łózka dziecięce 36 rb., łózko Gostyńskiego 32 rb., stół dębowy 50 rb., maszyna Singera 55 rb. do sprzedania Długa 19-4. 5713-2s1

**K** on z uprzęzą i resorka do sprzedania za bezcen. Cymmera 17. 5807-3cs-1

**M** łoda inteligentna osoba poszukuje od Nowego Roku pokoju z osobnym wejściem przy rodzinie z życiem lub bez. Oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju“ pod lit. Z. J. 105. 5783-2-2

**M** agiel w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Ul Rawska № 12, obok Przędzalnianej. 5803-2-1

**M** aszynę pięknie szyjącą sprzedam za 16 rb. Juliusza 11 m. 33. 5768-3-3

**M** eble (plusz borsdo) gwarantują salonowy i damski do sprzedania 200 i 100. Orła 23 m 26. 5682 9-4

**P** antenka poszukuje stańczy od Nowego Roku u wdowy lub przyzwolonej rodziny chrześcijańskiej. Oferty składać w „Rozwoju“ pod M. Cz. 5631-7-4

**P** okój słoneczny z wszelkimi wygodami na 1 piętrze zaraz do wynajęcia. Nawrot 72. 5754cs-1

**P** rzyjmę pannę lub męczycielkę na mieszkanie. Widzewska № 145 m 16. 5743-2-2

**P** rzybiłką się pies duży rasy wy maści ciemno-brązowej. Odebrać go można a stróża na ul. Senatorskiej № 16. 5800-1

Poszukuję współlokatora z całodziennym utrzymaniem do umeblowanego pokoju. Dzielna 40 m. 1. 5826-3-1

Przyjmuje obstatunki na doskonałe ciasta: struclę makową, migdałową, czekoladową, bułeczki dworskie oraz wszelkie ciasta. Dzielna 40 m. 1. 5827-3-1

Poszukuję pokoju w cenie 8-10 rubli w obrębie Piotrkowskiej. Benedykta, Dzielnej, Przejazd. Oferty składać: Benedykta 1, Terra 5828-1

Pokój frontowy umeblowany dla jednego albo dwóch panów, z oddzielnym wejściem zaraz. Wólczańska 75 pierwsze piętro mieszka 3 5804-1

Potrzebna dziewczyna do dziecka do lat 15. Gubernatorska 36 m. 19 5820-3-1

Potrzebne są podręczne i uczenie do krawiecczyzny. Cegielniana 87 m. 4. 5819-2-1

Potrzebna zdolna krawcowa do domu prywatnego. Radogoszcz ul. Dolna 1 dom Telczera. 5824

Poszukuje posady w biurze, kantorze lub w handlu panienką z prowincji, pracowała ostatnio w biurze, może okazać świadectwo Oferty w „Rozwoju” dla Maryi. 5802-3-1

Potrzebny jest pokój z życiem przy rodzinie. Oferty pod K. W. w administracji „Rozwoju”. 5795-3-2

Potrzebni czeladnicy i ciutocy do introligatorni Feliksa Polza, Przejazd 18. 5772-3-3

Skop do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska 69. 5789-3-2

Sprzedam łóżko wiedeńskie z materacem sprężynowym. Włodzewska 123, Restauracja. 5781-3-2

Sklep kolonialny z powodu zmiany interesu do sprzedania zaraz lub od 1 stycznia. Włodzimierska 29 5767-3-3

Tanio sprzedam łóżko nikielowe, wózek, kołyskę, kozuch podróżny i szynel czarny uczelniański na waciu. Piotrkowska 23 m. 8. 5812-1

Technik Dentystyczny, Bolesław Juszcakiewicz (Pańska 75), przyjmuje roboty zębów sztucznych i Panów Lekarzy Dentystów i Dentystów. Ceny niskie. Robota bardzo akurata 53 73-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Kopackiego, wydany z fabryki Geyera 5801

Zaginiona karta od paszportu na imię Cecylii Stępczyńskiej, wydana z fabryki Allarta i karta woinego pobytu na imię Stefana Stępczyńskiego, wydana z gminy Brus. 5814-3-1

Zaginiony paszport na imię Leopolda Candra, wydany z gminy Zyrardów. 5809-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Maryanny Jegodzińskiej, wydana z fabryki Heinza. 5806

Zgubiono zegarek złoty z monogramem W. J. Znalazca otrzyma nagrodę. Ul. Ludwiki 18. A. Jende. 5815-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Bronisławy Boczkowskiej, wydany z fabryki Naftaliny. 5821

Zaginiony kwit od paszportu na imię Magdaleny Lisiewicz, wydany z fabryki Stolarowa. 5821-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Leopolda Nowaka, wydany z Elektrowni Łódzkiej. 5822-3-1

Zaginiona biużka kremowa w azurowe i szlasyne pasy na ulicy Środkiej, do Widzewskiej. Prosimy łaskawego znalazcę o zwrócenie jej, za wynagrodzeniem, do Administracji „Rozwoju”. 5808-1

Zaginiony paszport na imię Teodory Chlebowskiej, wydany z emnity, Poddebica. 5805-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Szablowskiego, wydany z fabryki I. Tempelhofa. 5818-1

Zaginiony paszport na imię Krzysztyna Sicińskiego, wydany z m. Piotrkowa 5809-3-1

Zaginiony paszport na imię Maryanny Bzdłoch, wydany z gm. Lagiewniki, pow. stopnickiego 5825-3-1

Zaginiona karta od paszportu i książeczka legitymacyjna na imię Stanisława Wasilaka, karta wydana z fabryki Kretschmara, a książeczka z magistratu miasta Łodzi. 5742-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Władysława Pachol, wydany z fabryki Scheib'era. 5761 3-3

Zaginiony z kwity od paszportu na imię Rozalii i Weroniki Izydorkiewicz, wydane z fabryki Rosenblatta. 5773-3-3

Zaginiony paszport na imię Janiny Rutkowskiej, wydany z magistratu w Kaliszu. 5762-3-3

Zaginiony paszport na imię Heleny Markiewicz, wydany z gm. Rogów. 5763-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Ferdynanda Franka, wydany z fabryki Fiala 5765 3-3

Zaginiony paszport na imię Władysława Sroki, wydany z miasta Łodzi. 5770-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Marcina Dymekkiego, wydany z fabryki Kajzerhrechta. 5778-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Władysława Kowalskiej, wydany z fabr. Heinza 5774 3-3

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta na imię Jana Rajskiego 5785-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Juliany Kałackiej, wydany z fabryki Heinza i Kuntzera 5792-3-2

Zaginiony paszport na imię Maryanny Chmielewskiej, wydany z gminy Lutomiersk, powiatu Łaskiego. 5787-3-2

Zaginiony paszport na imię Maksymiliana Góreckiego, wydany z gminy Łęczno. 5785-3-2

Zaginiony paszport, wydany z gm. Wiskitki, guberni warszawskiej, na imię Romana Kicińskiego. 5793-3-2

Zaginiony paszport na imię Emilii Muszczak, wydany z gminy Dąbków. 5799-3-2

Zaginiony paszport na imię Antoniego Krysińskiego, wydany z gminy Hodecz, powiatu wrocławskiego. 5788 3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Stanisławy Iwanek, wydany z fabryki Józefa Weikerta. 5794-3-2

2 pokoje, sklep i piwnice do wynajęcia. Bałuty, Aleksandrowska 15, u stróża, 5782 3-2

**Dr. Ignatiew**  
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.  
W niedziele od g. 10 rano do 1-ej po poł. 149 r

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 1816

**Dr. Wacław Bernard**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
ZAWADZKA 29. 1761 r

**Doctór Eugenia Kerer-Gerszun**  
CHOROBY KOBIECIE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121 502 r  
Przyjmuje do 11 r i od 3-5 p p

**Dr. Stanisł. Piokarski**  
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1831  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9-10 r i od 5-7 w

**Dr. Henryk Trenkner**  
choroby dzieci  
mieszka obecnie  
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41  
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9<sup>1/2</sup> rano. 1485 r

**Dr. A. GROSLIK**  
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5  
Przyjmuje codziennie od 8<sup>1/2</sup>-11<sup>1/2</sup> rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp.  
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568 d

**Dr. P. Grossman**  
Choroby wewnętrzne i dziecięce.  
PIOTRKOWSKA 81. 2364 16

Osiadłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9 rano i od 4 do 6-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
ul. ŚREDNIA № 5. 119 r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 6-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746 r

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Mawrot 2.  
Przyjmuje od 8-10<sup>1/2</sup> i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637 r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 2-6 po poł. 1420 r  
Ul. Południowa № 2.

**Dr. H. Sadkowski**  
asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnątrznymi (spec. zoładka i kieszek).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7-jej 2156 r

**Dr. I. Birencweig**  
Średnia № 3.  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317 r

**Dr. D. Helman**  
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej 762

**Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ**  
mieszka  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2<sup>1/2</sup> - 4 pp. i od 7<sup>1/2</sup> - 9 w. 1426 r

Ulica PRZEJAZD № 12.  
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI  
**Pracownia haftów**  
i ZNACZENIA BIELIZNY  
**D. Mazurkiewiczowej**  
Przejazd 12 m. 14,  
w podwórzu, w odcynie II piętro  
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.  
Przyjmuje się uczenie.

Ulica PRZEJAZD № 12.  
**Pragnącym przygotować się do gimnazjum**  
lub do szkół średnich udzieli się wskazówek w Administr. „Rozwoju” 172-6 5

Do sprzedania  
**Powidła sliwkowe**  
na beczki i na pud. po rb. 3.20  
za pud., pojedyncze funty po 10 kop. Przejazd № 41, w rezerwie u Sliwki. 2452-3-3

Poleca Sz. Publiczności  
**Okazyjnie**  
bardzo tanio na nadchodzące ŚWIĘTA  
BOŻEGO NARODZENIA  
wielki wybór **WIN** KONIAKÓW I LIKIERÓW zagranicznych i krajowych z byłej piwnicy Stępkowskiego.  
**J. STADNICKI, Andrzeja № 10.** 2446-6-4

**Zawiadomienie.** Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii i P. Thortensa w Londynie i F. Russla w Paryżu i dłuższy czas pracowałem w domach takich jak BERNARD, CRED, WORTH, DRÉSOLE w Paryżu i ERL w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem  
**Najmodniejszy Artystyczny Zakład krawiecki**  
DAMSKI I MĘSKI  
przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4  
Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem  
**A. ANTCZAKOWSKI.**

**CYRK A. D. DEVIGNÉ**  
w gmachu „APOLLO”  
W środę 16 grudnia 1908 r. dane będzie  
**Wielkie Efektowne Przedstawienie**  
Tylko kilka występów.  
**6 Rastelbinder NOWOSCI** **Guardya damska**  
ciesząca się wielkim powodzeniem. PIĘTOSZORZEDA NOWOSCI  
Pierwszy debiut **THE SEAM-JOHNKE**  
i 14 innych atrakcyj.  
Początek o godzinie 8<sup>1/2</sup>, wieczorem. 2502  
ANONS: W tych datach beneficjuszki publiczności: Kłownów pp. ALBANO i PRINC. W sobotę 19 i w niedzielę 20 grudnia po 2 przedstawienia.



**Co mam podarować?**  
Od rb. 3  
Bluzki wełniane z modnego materiału.  
Od rb. 6  
Bluzki jedwabne czarne i w kolorach elegancko wykończone.  
Od rb. 2.50  
Spódniczki kostyumowe z deseniowego materiału w największym wyborze.  
Zamiana przyjęta.  
— u —  
**Emila Schmeehla**  
Łódź, PIOTRKOWSKA 98. 2483 dc

**MURIN,** Płynna kultura bakterii zabijających szczerzy, absolutnie nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt domowych. **Środek racjonalny na tępienie Szczerów i Myszy**  
w domach, spiżarniach, składach, pakhausach i mieszkaniach  
**Instytut Chemiowo-Bakteryologiczny**  
**D-ra F. M. BLUMENTHALA**  
Zastępcy na Królestwo Polskie  
**S. Seydenman i S-ka**  
Warszawa, Moniuszki 6, telefon 3846.  
Do nabycia we wszystkich większych składach apt. i aptekach.

**Kotwiczny STOMAKAL F. Ad RICHTER i Co.** niezawodny środek przy wszelkich zaburzeniach żołądka i kiszek, cholerynie, upośledzonym trawieniu itp. SZCZEGÓLNIIE NIEZBĘDNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ. — Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: **F. Ad. Richter i Co.** w St. Petersburgu, ul. Mikołajewska 16. Na żądanie wysyła się pocztą za zał. cze-niem. Reprezentanci: Pp. Królikowski i Bartoszewski Skład na Łódź w aptece **W DANIELECKIEG**, Piotrkowska 130. 2161

Najbardziej wydajny angielski KROCHMAL „**JULJUS**”

Sprzedaz w następujących składach w Warszawie:  
**I. Kozłowski, Grzybowska 2; F. Tylicki, Jun-kierska 1; J. Leskiewicz, Franciszkańska 16; M. Steinfeld, Rynkowa 3; C. Dabiński, Nowo-grodzka 33; A. Machover, Pawia 16; F. Weiss-blet, Fraga, Żąbkowska 4.**  
**ŻAĐAĆ WSZĘDZIE!!!** 2448

**PEPTONATE de FER ROBIN**

**Peptonat Żelaza Robin'a**  
*Prawdziwa sól żelaza, łatwo przyswajalna*  
 przygotowana przez **M. ROBIN'A**

**ŻELAZO ROBIN'a** skutecznie działa przeciw **ANEMII, BLEDNICY** i wszelkim osłabieniom.

*Pobudza odżywianie i nie wywołuje nigdy obstrukcyi.*

ŚRODEK TEN JEST POZBAWIONY WSZELKIEGO SMAKU  
 Zależy się 2 razy dziennie po 10 do 30 kropeł podczas jedzenia w małej ilości wody lub wina. Każdy flakon starczy na 3 tygodnie do miesiąca.  
 Sprzedaż w aptekach i w większych składach.  
 Żądać fabrycznej marki „**LEW**” i nazwiska fabrykanta **ROBIN**.  
 Wystrzegać się bezwartościowych naśladowców.



**OSZCZĘDNOŚĆ! PRAKTYCZNOŚĆ!**  
 Impregnowana Bielizna Wiedeńska **Kołnierzyki, Mankiety, Półkoszulki białe i kolorowe z płóciennymi przekładami.** Nie różni się od prawdziwej płóciennej bielizny. \* \* \* \*  
 Nieprzemakalna i bezwonna! Nadzwyczaj trwała! Myje się lekko wodą z mydłem!  
**Poleca się wszystkim!** 2434  
**Kołnierzyki do 80 kop., Mankiety do 1.20 kop. para.**  
 Skład hurtowy i detaliczny:  
**EDMUND BOGDANSKI, Łódź, ul. Działna № 30, tel. 1126.**

**42. Mikołajewska 42.**  
**WYBOROWA** 2498 3  
**SLIZGAWKA**  
 codziennie do 11-iej wieczorem  
 urządzona według ostatniej mody i wymagań, oświetlona dodatnio elektrycznością. Lud olbrzymi 250 metrów długi 50 szeroki.  
**KONCERTY**  
 na łódzie w Niedziele, Wtorki i Piątki — przy znakomitej orkiestrze, składającej się z 28 osób — pod batutą pana **S. WIERZBICKIEGO.**  
 Wejście 20 i 15 kop. Wejście 20 i 15 kop.  
 W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty przygrywa Elektro-Organ dużego systemu. Wejście 15 i 10 kop. Łyżwy do wynajęcia na miejscu. — Ogrzewalnia wzorowo urządzona. — **BUFET** na miejscu. Z poważaniem **I. Müller.**



**Wielka sprzedaż gwiazdkowa!**  
 Znany wielki zapas!  
**DAMSKA KONFEKCYA.**  
 Nadzwyczaj tanio!  
**Eleganckie Damskie Paltu**  
 najnowszych fasonów z angielsk. desenów. materiału od rb. 12.

<b>Damskie Kostiumy</b> z angielsk. desen. mater. od rb. 10.50.	<b>Kostium. Spódniczki</b> z dobrego materiału od rb. 2.50.
---	---

**Bluzki jedwabne** czarne i kolorowe elegancko wykończone od rb. 6.—  
**Pluszowe Zakłady** czarne i w kolorach od rb. 18.—  
**Futrzane Kołnierze i Muflki** modne fasony od rb. 2.25

**MĘSKA KONFEKCYA.**  
**Zimowe Męskie Paltu** z czysto-wołnianego paltowego materiału od rb. 16.—

<b>Spodnie zimowe</b> w wielkim wyborze od rb. 4.75.	<b>Kamizelki fantazyjne</b> z 1a materiału od rb. 4.50.
--	---

**Garnitury marynarkowe** nadzwyczaj tanio!  
 Wielki zapas z czysto wełn. szwiotu lub kamgaru od rb. 15.—  
**Kurtki Męskie** z trwałego materiału na wełnianej wacie od rb. 9.50.

**DZIECIENNA KONFEKCYA.**  
**Garnitunki dla chłopców** w bluzkowych i kurtkowych fasonach z wełnianego materiału od rb. 3.50.  
**Paltociki dla chłopców** z dobrego materiału w kolorach na wełnianej wacie od rb. 6.50.  
**Paltociki dla dziewczynek** z dobrego zimowego sukna na wełnianej wacie od rb. 8.—  
 Wzamin garderoby niedokładnie dopasowanej wykonywa się natychmiast druga. 2345

**Kuratorium**  
 szpitala przy Domu Dżakonis w Łodzi  
 ogłasza niniejszem, że szpital z dniem dzisiejszym otwarty i przyjmuje chorych wewnętrznych i chirurgicznych. 2457 3  
 Łódź, d. 9 grudnia 1908 r

**Wyprzedaż gwiazdkowa!** 2416.8  
 Ażeby zmniejszyć obfity zapas zimowej garderoby, wyprzedaje się z następstwem aż do **20%**  
**Paltoty zimowe** modne, z trwałego materiału — po rb. 15.25, przedtem rb. 20 —  
**Ubrania męskie** elegancki fason, dopasowane bez zarzutu od rb. 13.50.  
**Spodnie** z trwałego kamgaru od rb. 4.50.  
**Ubrania uczniowskie** we wszystkich wielkościach po niebywale niskich cenach  
**Ubrania dzieciinne** — paltoty, kamizelki kolorowe, spodnie trykotowe dla uczniów i t. p. w wielkim wyborze.  
**NAJLEPSZA SPOSOBNOSĆ! KAŻDE KUPNO JEST OSZCZĘDNOŚCIĄ!**  
 Specjalny magazyn garderoby męskiej, uczniowsk. i dziecięc.  
**R. Eichbaum & G. Schultz**  
**97. Piotrkowska 97.**

**OGŁOSZENIE.**  
 Były pracownik w mojej firmie Karol Bończyk został zwolniony i od dziś żadnego udziału w moim interesie nie ma i za niego nie odpowiadam.  
 2476 3 3 **Antoni Kijański.**

wyprzedaż Gwiazdkowa po cenach znacznie niższych  
**Serdaki** do mundurków wszystkich szkół.  
 Przyjmuję pańienki do nauki haftu.  
**Helena Lipińska,**  
 Przejazd 38 m. 10. róg Wł. dzw. 1870

**Nagrody rb. 100**  
 otrzyma, kto odda pieniądze rb. 600, zagubione dnia 13 b m. o godzinie 1 e w południe w tramwaju № 4, idąc od rogu Głównej i Mikołajewskiej. Mikołajewska № 91 m. 27 2494-3-2

**Dom**  
 do sprzedania w Pabianicach z placem 40 lokci szerok. i 80 lokci długości. Dom składa się z 8 mieszkań. Wiadomość na miejscu ul. Konstantynowska № 851, właściciel Jan Kotecki. 2300-3-1

Mam honor zawiadomić Szan. Kliencie, że mój **Magazyn Obuwia** zaopatrzony jest w gotowe obuwie z najlepszych materiałów i w najświeższe mody, a także przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. Ceny niskie.  
**Antoni Pruski**  
 Łódź, Piotrkowska № 118. 2107